

ALEKSANDER Z AFRODYZJI

QUAESTIO III, 3¹

Wyjaśnienie tekstu podobnie² z księgi drugiej *O duszy*, w którym [Arystoteles] mówi o postrzeżeniu zmysłowym, tak: „po odróżnieniu tych pojęć, powiedzmy ogólnie o całym postrzeżeniu zmysłowym”³.

Powiedziawszy o władzy wegetatywnej duszy, [Arystoteles] przechodzi do wykładu dotyczącego poznania zmysłowego. Najpierw mówi więc ogólnie i wspólnie o poznaniu zmysłowym, potem zaś kontynuując, powie o każdym ze zmysłów osobno. Po pierwsze, zauważa, że poznanie zmysłowe powstaje w tym, co poruszone i co doznaje (dlatego wydaje się, że powstaje za sprawą pewnego ruchu i doznania)⁴. Stwierdziwszy zaś, że poznanie zmysłowe powstaje przez zmianę jakościową i doznanie, przypomniał, w jaki sposób powstają: doznanie i to, że się doznaje, ponieważ jedni sądzą, że to, co podobne, doznaje od podobnego, a inni, że przeciwne od przeciwnego⁵. Wspomniał zaś to, gdyż chciał przejść do zdefiniowania, czym w ogóle jest poznanie zmysłowe. Ustalenie, za sprawą czego doznają byty doznające, jest dla niego korzystne, skoro przyjmuje się, że poznanie zmysłowe jest pewnym doznaniem i zachodzi na skutek doznania.

Zanim rozważy te zagadnienia szczegółowo, stawia problem dotyczący poznania zmysłowego: dlaczego, gdy przedmioty zmysłowe

¹ Pomimo wątpliwości dotyczących autorstwa tego tekstu, tradycyjnie zamieszcza się go pod nazwiskiem Aleksandra. Tekst, na którym niniejsze tłumaczenie jest oparte, pochodzi z wydania: *Alexandri Aphrodisiensis praeter commentaria scripta minora*, ed. I. Bruns, Berlin 1892, s. V-XIV.

² „podobnie” ponieważ poprzednia kwestia w tym zbiorze również jest wyjaśnieniem fragmentu II księgi *De anima* Arystotelesa.

³ *De anima*, 416b32-418a6.

⁴ *De anima*, 416b33-35.

⁵ *De anima*, 416b35.

znajdują się w organach zmysłowych, zmysł ich [tzn. organów zmysłowych] nie poznaje, lecz [poznaje zmysłowo] tylko [przedmioty] znajdujące się na zewnątrz⁶. Rozwiązał ten problem [83] wskazując, że zmysł jest wtedy w możności, jest bowiem w relacji do przedmiotu zmysłowego, a przedmiot zmysłowy jest od niego oddzielony. Nic nie doznaje przecież od siebie samego, a poznanie zmysłowe zachodzi za pośrednictwem doznania, zatem gdy przedmiot zmysłowy nie jest obecny, zmysł jest w możności. Zauważywszy, że mówi się o dwojakiemu rodzaju poznaniu zmysłowym (w możności i w akcie), wskazał, że jeden rodzaj poznania zmysłowego jest poznaniem zmysłowym w możności, a drugi w akcie, podobnie jest również z przedmiotami zmysłowymi. Wspomniawszy następnie, że poznanie zmysłowe powstaje za pośrednictwem doznania (poznanie zmysłowe w możności i poznanie zmysłowe w akcie), mówi z kolei o doznającym, przez co doznaje – przed chwilą poruszał ten temat.

Nadmieniwszy, że wszystko to, co doznaje, doznaje za sprawą bytu poruszającego, znajdującego się w akcie, i będącego tym, czym byt od niego doznający może się stać, pokazał na tej podstawie, że to, co doznaje, „doznaje jakby przez coś podobnego do siebie, a z drugiej strony jak od niepodobnego”. „Doznaje bowiem jako niepodobne, a doznawszy już jest podobne”⁷. Teza ta jest znowu dla Arystotelesa użyteczna do rozważania na temat postrzeżenia zmysłowego w możności. Jeśli zachodzi ono za pośrednictwem doznania, wtedy to, co doznaje, jest niepodobne do tego, co na nie działa (jest to przedmiot zmysłowy), a doznawszy, staje się do niego podobne.

Następnie zauważywszy, że postrzeżenie zmysłowe jest [nie tylko] w możności, ale również w akcie, rozróżnił między tym, co w możności i w akcie⁸, pragnąc przez to pokazać, że postrzeżenie zmysłowe jest nazywane doznawaniem i byciem poruszonym w niewłaściwym sensie. Nie każde przejście z możności do aktu dokonuje się za sprawą doznania i poruszenia. O uczonym w możności, podobnie jak

⁶ *De anima*, 417a2-6.

⁷ *De anima*, 417a18-20.

⁸ *De anima*, 417a21.

o wszystkim innym, można mówić na dwa sposoby. Po pierwsze, uczonym w możności jest ten, kto posiada naturę zdolną do przyjęcia wiedzy, ale ten, kto posiada już wiedzę, przyjąwszy ją, nie działając jednak dzięki niej, nazywa się również uczonym w możności. [Arystoteles] wykazał, że nie mówi się o nich w ten sam sposób. Powiedziawszy zaś, że ten, kto już posiada wiedzę, ale nie działa dzięki niej, jest jeszcze sam nazywany uczonym w możności, dodał, że ten, kto już kontempluje i jest w akcie, ten jest w sensie właściwym nazwany uczonym, nie będąc już w możności⁹. Potem mówiąc o różnicy między bytami w odniesieniu do możności nauczenia się, pokazał, że pierwszy określany jako w możności, to ten, który jest taki ze swej natury (zmienia się w stan aktualny nie inaczej niż przez doznanie i zmianę jakościową dokonującą się za sprawą nauki). Ten natomiast, kto posiada już pewną wiedzę nie przechodzi w akt za sprawą doznania ani zmiany jakościowej.

Wykazawszy, że nie wszystkie byty w możności przechodzą w akt dzięki doznaniu i zmianie jakościowej, zrobił następnie rozróżnienie między zmianą jakościową a doznaniem. Przyjął, że pierwsza jest zniszczeniem zachodzącym pod wpływem czegoś przeciwnego i przeobrażeniem tego stanu, w którym rzecz była – doznają tego wszystkie byty zmieniające się w coś przeciwnego. Powiedział następnie, że drugie¹⁰ jest pewnym doznaniem zachodzącym nie na skutek bycia zniszczonym, ale przez bycie zachowanym i [84] rozwijanym w tym stanie, w jakim byt jest, za sprawą tego, co jest w akcie i jest podobne. Akt zgodny z dyspozycją i tego rodzaju możnością, będąc doskonałością dyspozycji, nie powstaje dzięki zmianie w coś przeciwnego, lecz dzięki przejściu tego samego bytu z beczynności do aktywności. Ten, kto posiada wiedzę, staje się aktywny dzięki niej, jest to bowiem rozwój do tego samego i podobnego stanu. Następnie powiedziawszy, jak możność odnosi się do aktu, pokazał, w jaki sposób jakaś możność odnosi się do jakiegoś aktu, gdy dodał: „ten, który posiada wiedzę

⁹ *De anima*, 417a21-417b2.

¹⁰ Tj. doznanie.

[aktualnie] staje się kontemplującym”¹¹. Ta zmiana nie jest zmianą jakościową, jeśli przynajmniej zmiana jakościowa jest zmianą z innego w inne i z przeciwnego, natomiast zmiana tego, co w pewien sposób jest w możliwości, w akt (do tego, czym ta rzecz jest, co ma i o ile ma) jest rozwojem. Albo, jeśli trzeba i ją nazwać zmianą jakościową, byłaby jakimś innym rodzajem i inną naturą zmiany jakościowej¹². Wskazał, że doznawanie rozumie na równi z podleganiem zmianie jakościowej, mówiąc: „co nie podlega zmianie”¹³, twierdząc, że jest to wyrażenie równoznaczne z „tym, co nie doznaje”.

Ukazawszy to, dodał, że nie trzeba określać rozważającego i myślącego jako ulegającego zmianie jakościowej, a jeśli jej nie ulega, to również nie jest poruszony. Jeśli bowiem nie jest to zmiana jakościowa, to jasne jest, że nie jest to również ani zmiana miejsca, ani zmiana ilościowa. Taki właśnie jest rozwój i zmiana tego, kto postrzega w możliwości, do postrzegania aktualnego. Dlatego właśnie postrzeżenie zmysłowe [tylko] w najszerszym znaczeniu jest zmianą jakościową.

Powiedziawszy to, szczegółowo wyjaśnia, jaką zmianą jest przejście z możliwości do aktu, a jaką nie¹⁴. Przejście z dyspozycji do aktu, za sprawą tego [aktu] właśnie, jak myślenie czy rozważanie, skoro nie zachodzą za sprawą uczenia się, nie są zmianą jakościową ani poruszeniem, ale jakimś innym rodzajem zmiany (tego rodzaju zmiana podpadałaby pod powstawanie, jeśli bycie kompletnym i rozwój do tego stanu w jakiś sposób dotyczą bytu powstającego). Należy natomiast powiedzieć, że zmiana polegająca na przejściu z materialnej możliwości do dyspozycji, powstająca za sprawą uczenia się i zdobywania wiedzy, sama nie powstaje za sprawą doznania, jeśli dąży do posiadania dyspozycji w akcie i doskonałości pochodzącej z materialnej możliwości (tego rodzaju zmiana jest w jakiś sposób również powstawa-

¹¹ *De anima*, 417b5-6.

¹² Wtedy termin „zmiana jakościowa” byłby użyty w znaczeniu szerokim, nieprecyzyjnym.

¹³ *De anima*, 417b6.

¹⁴ *De anima*, 417b9. Autor mówi tu o dwóch rodzajach przejścia z możliwości do aktu: 1) przejście z materialnej możliwości do dyspozycji (co dokonuje się przez aktualizację materialnej możliwości), 2) przejście od dyspozycji do działania.

niem). Albo, jeśli ktoś nazwałby tego rodzaju zmianę – zmianą jakościową, ponieważ nie jest przyjęciem formy bytu naturalnego¹⁵, to trzeba powiedzieć, że zmianę jakościową określa się na dwa sposoby, jest to zmiana dążąca do dyspozycji i natury oraz tego, co zgodne z naturą (przynajmniej lepsza część bytów, które mają jakąś możliwość, jest zgodna z naturą), a druga jest zmianą jakościową od lepszych dyspozycji bytów do stanu braku.

Powiedziawszy to i rozróżniwszy te dwa rodzaje zmian, przeszedł do postrzeżenia zmysłowego i pokazał¹⁶, czym jest pierwsza możliwość, w jaki sposób i za sprawą czego, tego rodzaju możliwość przechodzi w dyspozycję, oraz w jaki sposób i za sprawą czego, druga możliwość przechodzi w akt. Mówi dalej, że zmiana z możliwości materialnej w stan zgodny z dyspozycją powstaje „za sprawą rodzącego”, jasne jest, że rodzącego istotę żywą (istota rodząca się nie ma jeszcze dyspozycji do postrzegania zmysłowego [85], lecz jest wciąż w możliwości do przyjęcia tej dyspozycji, istota urodzona natomiast ma od razu dyspozycję do postrzegania zmysłowego, w analogii do rozumowania).

Wykazawszy zaś, w jaki sposób każdy rodzaj możliwości odnosi się do postrzeżenia zmysłowego, dodał, że „w akcie” postrzeganie „określane jest podobnie do kontemplowania”¹⁷ i do rozmyślania. Akt postrzeżenia zmysłowego i myślenia różni się tylko w ten sposób: to, co usłyszane i zobaczone przez podmiot postrzegający, nie znajduje się w nim, ale na zewnątrz niego, podobnie jest z przedmiotami innych zmysłów. Jako przyczynę tego podał fakt, że władza zmysłowa ujmuje poszczególne byty nie jako istniejące w postrzegającym podmiocie, ale jako mające swe własne istnienie. Wiedza natomiast i umysł kontemplują przedmioty ogólne, które jako byty ogólne nie mają własnego istnienia, lecz „są w jakiś sposób w rozumowaniu”¹⁸. Dodał „w jakiś sposób”, ponieważ ich realność i przyczyna istnienia jest w poszcze-

¹⁵ Przyjęcie formy bytu naturalnego jest zmianą substancjalną, a nie jakościową. Arystoteles wyróżnia cztery rodzaje zmian: ruch, zmiana substancjalna, jakościowa i ilościowa. *Metafizyka*, 1069b9-14.

¹⁶ *De anima*, 417b16.

¹⁷ *De anima*, 417b18-19.

¹⁸ *De anima*, 417b23.

gólnych rzeczach, natomiast jako ogólne mają swoje istnienie w myśleniu i jako ogólne istnieją w umyśle myślącym o nich¹⁹. Dlatego myślenie zależy od nas, a postrzeganie zmysłowe nie zależy od nas, ponieważ postrzeżenie zmysłowe odnosi się do tego, co obecne i tego dotyczy, a obecność przedmiotów zmysłowych nie zależy od nas, tak żebyśmy mieli je, kiedy chcemy. Jak jest w przypadku wrażeń zmysłowych, tak i z umiejętnościami, które dotyczą przedmiotów zmysłowych. Nie jest bowiem w mocy tych, którzy posiadają umiejętności, żeby działać zgodnie z nimi kiedy chcą, ponieważ muszą być obecne przedmioty, w stosunku do których działają.

Powiedziawszy nieco więcej na temat różnicy między przedmiotem zmysłowym a umysłowym, mówi teraz o tym, że myślenie zależy od nas, a postrzeganie zmysłowe nie. Dopasowawszy to, co zostało powiedziane i pokazane, do postrzeżenia zmysłowego, przedstawił ogólny wykład na temat postrzeżenia zmysłowego. Pokazał najpierw²⁰, że mówi się w dwóch znaczeniach o tym, co w możliwości (w inny sposób dziecko może być dowódcą, a inaczej dorosły, ponieważ ono [nie może tego robić] w podobny sposób jak ktoś, kto posiada dyspozycję, ale dzięki niej nie działa). Zgodnie z drugim znaczeniem tego, co w możliwości, postrzeganie zmysłowe w możliwości jest nazywane postrzeżeniem zmysłowym w możliwości. Powiedziawszy, że „skoro różnice między możliwościami nie zostały nazwane, to stały się jasne za sprawą tych rozważań, dlatego z konieczności trzeba używać ‘doznania’ i ‘bycia zmienionym’ jako nazwy właściwe”²¹ w odniesieniu do zmiany z postrzeżenia w możliwości do [postrzeżenia] w akcie, skoro nie mamy innych, właściwych dla nich nazw.

Przeszedł następnie do wykładu dotyczącego postrzeżenia zmysłowego i powiedział: „to, co postrzega zmysłowo w możliwości jest podobne do przedmiotu zmysłowego w akcie”²², ponieważ doznaje nie będąc jeszcze do niego podobnym, a doznawszy zostaje uczyniony

¹⁹ Przedmioty ogólne są wyabstrahowywane z jednostkowych przedmiotów zmysłowych.

²⁰ *De anima*, 417b29-418a1.

²¹ *De anima*, 418a1-3.

²² *De anima*, 418a3-4.

podobnym i jest jak tamten”²³. Powiedział, że ‘to, co uległo doznaniu’ jest jakby odpowiednikiem „tego, co uległo zmianie jakościowej”. Przedstawiwszy ten wykład dotyczący postrzeżenia nie właściwie, lecz z powodu braku odpowiednich terminów (pokazał [86] bowiem, że zmiana bytu znajdującego się w ten sposób w możności w akt nie jest ani doznaniem, ani przemianą, ani ruchem), następnie przeszedł do omawiania każdego ze zmysłów oddzielnie.

Główne punkty z tego, co zostało powiedziane: najpierw przyjął, że postrzeżenie zmysłowe jest w byciu poruszonym i w doznawaniu, następnie rozważał, w jaki sposób przebiega doznawanie, czy coś może doznawać za sprawą czegoś podobnego. Potem podniósł trudność, dlaczego nie ma postrzeżenia zmysłowego samych organów zmysłowych, chociaż są one przedmiotami zmysłowymi? W rozwiązaniu tej trudności przyjął, że zmysł jest w możności, i dlatego, żeby został zaktualizowany muszą istnieć pewne przedmioty zmysłowe, które mogą działać. Potem przyjął, że „postrzeżenie zmysłowe jest dwojakiego rodzaju: w możności i w akcie”²⁴. Stwierdził następnie, że należy dodać (jeśli jeszcze nie zostało określone), czym różni się bycie poruszonym i doznawanie od aktywności, jeśli doznawanie i bycie poruszonym odnosi się do tego, co poruszone (mówi się przecież, że ruch jest jakimś aktem). Dalej stwierdził, że wszystko doznaje i jest poruszane za sprawą tego, co działa i jest w akcie tym, czym rzecz doznająca może się stać. Dlatego doznając jest czymś niepodobnym, skoro wszystko to, co doznaje jest niepodobne, doznawszy jednak staje się podobne, ponieważ w postrzeżeniu zmysłowym jest możność i akt.

Pokazał więc, że to, co jest w możności, istnieje na dwa sposoby, i że zmiana bytu z możności w akt nie zawsze zachodzi przez zmianę jakościową. W dalszej kolejności zostały wyróżnione sposoby bycia zmienionym, jest to wskazywane przez doznawanie. Doznawanie, które odbywa się przez zniszczenie, zachodzi za sprawą tego, co przeciwne, natomiast doznawanie określane jako zachowujące i będące rozwojem bytu w kierunku jego doskonałości zachodzi za sprawą cze-

²³ *De anima*, 418a4-5.

²⁴ *De anima*, 417a9.

goś podobnego. Akt pochodzący od dyspozycji jest w jakiś sposób podobny do dyspozycji, od której pochodzi, doznawanie nie byłoby więc zmianą jakościową.

Następnie wskazał, że zmiana postrzeżenia zmysłowego w możliwości w postrzeżenie aktualne, nie jest tą samą, która powstaje dzięki zmianie jakościowej. To, co postrzega zmysłowo, nie doznaje w ten sam sposób, jak to, co doznało zniszczenia, lecz na sposób rozwoju w kierunku [doskonałości] siebie samego. Określiwszy, czym jest doskonałość, powiedział, że trzeba używać wspólnych terminów w wykładzie dotyczącym postrzeżenia zmysłowego, skoro nie posiadamy właściwych terminów na oddanie poszczególnych znaczeń. Przedstawił na ten temat wykład i powiedział, że to, co zdolne do postrzegania zmysłowego w możliwości, jest jak przedmiot zmysłowy w akcie, doznając od niego²⁵ i od innych, nie w taki sposób, jak powiedział wcześniej, postrzeżenie zmysłowe staje się aktualne. Jak należy rozumieć doznawanie i uleganie przemianie w stosunku do zmiany postrzeżenia zmysłowego w możliwości w aktualne – już powiedział.

Przedstawiony wykład na temat postrzeżenia zmysłowego jest następujący: zmysł w możliwości jest podobny do tego, czym przedmiot zmysłowy jest w akcie, doznając bowiem od niego jeszcze nie jest podobny, a doznawszy już jest podobny.

TLUMACZENIE: MONIKA A. KOMSTA*

* * *

QUAESTIO III, 3

SUMMARY

The text considers problems associated with sensible cognition. The author focuses on the problem mentioned by Stagirite who, recalling his predecessors, states that there are two concepts of cognition: one maintains that the similar knows the dissimilar, and second that the similar knows the similar. These two concepts meet in a position that at the beginning of the cognitive process the subject and object are dissimilar, but then

²⁵ Tj. przedmiotu zmysłowego.

* Dr Monika A. Komsta – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; e-mail: caelum@kul.lublin.pl

they become similar. Such an explanation is made possible by distinguishing two kinds of the possible. The first one may be illustrated by the image of a man at the beginning of his education. The second type of the possible may be illustrated by the image of a scholar who at any time can start to contemplate the truth.

KEYWORDS: Alexander of Aphrodisias, Aristotle, philosophy, sensible cognition.